

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## ŠUKAŃNIE NOWYCH DAROH.

Kožnaja ideja, kožnaja arhanizacyja pašla nikatoraha času swajho istnawańnia wymahaje pierahladu i abnaŭleńnia. Inakš kožnaja ideja, ci arhanizacyja wietraje i stanowicca nihodnaj da žyćcia. I heta zusim zrazumieła. Dzie zastoj, tam adsutnaść žyćcia, tam śmierć. A žyćcio, heta — biazupynnaje zmahańnie za światlejšaje zaŭtra, heta — biazupynnaja padarož upierad.

Wot-ža i dla biełaruskaj sprawy, jakaja padčas wajny i rasiejaskaj rewalucyi nabrała wialikaha, časta pierawyšajučaha sapraŭdnyja swaje siły, rozmachu, nastaŭ čas pierahladu i abnaŭleńnia. Roznyja mahčymaści dla Biełaruskaha narodu, jakija niašli na sabie mahutnyja chwali wajny i rewalucyi, užo daŭno minuli i hety narod siańnia užo pastaŭleny prad zwyčajnaj šeraj sapraŭdnaścij. Praŭda, heta sapraŭdnaść dla nas niapryjemnaja, ale ličycca z joj treba i treba hladzieć jej prosta ŭ wočy. Słowam, biełarskaja sprawa jak takaja, heta znača i palityčnaja i kulturnaja i hramadzka, musić być datarnawana da sučasnych sapraŭdnych życiowych warunkaŭ, u jakich znajšoŭsia Biełaruski narod.

Patrebu pierahladu i abnaŭleńnia biełaruskaj sprawy, prynamsi tut u Litwie i Zahodniaj Biełarusi, biełarusy i adčuwajuć i, zdajecca, razumiejuć. Ab hetym šwiedčać nawat roznyja, na našych wačach paŭstawaŭšyja i ŭmirajučyja „Hramadzianskija Sabrańni“, p. Wałejšy, „Časowyja Rady“ p. Paŭlukiewiča i „Prašwiety“ p. Kościwiewiča. Wiedama, paważna aceniwać hetych „arhanizacyjaŭ“ nia prychođiłasja i nia prychođizicca, ale sam fakt, što jany hetkija paŭstajuć siarod biełaru-

skaha žyćcia šwiedčyć, što ŭ hetym žyćci nia ŭsio na miejscy, nia ŭsio dobra. Fakt hety šwiedčyć ab tym, što biełaruskaja sprawa, biełaruski ruch wymahaje niejkaha pierahladu, nowych daroh i abnaŭleńnia.

Ale nia tolki z hetych prykładaŭ majem sudzić ab patrebie nowych, a prynamsi abnoŭlenych daroh dla biełaruskaha ruchu. Ab hetym majem żywy hołas adnaho z najpaważniejšaha biełaruskaha kirunku, jaki pradstaŭlaje „Biełaruskaja Dola“. U Nr. 24 hetaj hazety, ŭ staćci „Baračba zawastrajecca“ miž inšym haworycca:

...„Treba sabie jasna zdać sprawu z taho, što biełaruskaje palityčnaje pradstaŭnictwa — Biełaruski Pasolski Klub — maje ŭ swaim składzie socyjalna nie adnalityja elementy. I paskolku ŭ čysta nacyjanalnych pytańniach u Klubie zaŭsiody istnawaŭ adziny, zhodny front, pastolki-ž front hety niemahčymy, kali prydziecca wybirać miejsca ŭ usio bolš razharajučajsia socyjalnaj baračbie ŭ Polšcy. Nia dumajem, kab u našym Pasolskim Klubie byli elementy, jakija zaniali-by *warožaje* stanowišča ŭ adnosinach da pracoŭnych masaŭ Polšcy, što zmahajucca ŭ hety mament z swajej „radzimaj“ buržuazijaj za palityčnuju ŭład. Ale dumajem, što nia ŭsie pradstaŭlenyja ŭ hetym-ža Klubie hrupy i kirunki adważyli-sia-b jasna i adkryta *dałuczycca* da polskich pracoŭnych masaŭ, zwiazać swaju biełaruskaju sprawu z sprawaj pieramohi henych masaŭ nad buržuazijaj. Sučasnyja abstawiny zawastrajučajsia klasowaj baračby adabjucca i ŭ biełaruskim parlamantarnym pradstaŭnictwie, wyjaŭlajuć dwa kirunki: adzin — *aktyuna-zmaharny*, druhi — *pasyuny*, ci *neutralny*.

Žyćcio — macniej za ŭsie štučnyja palityčnyja kambinacyi. I toje samaje žyćcio jakoje *prymusiła* ŭ swoj čas usie biełaruskija



hrupy i kirunki jsci *adzinym nacyjanalnym frontam*, ciapier wymahaje pierahladu hetaha stanowišča, trebuje wyrašennia pytańnia ab *mahczymašci ci niemahczymašci adzinaha sacyjalnaha frontu* ũ našym parlamancim pradaŭnictwie“...

A iznoŭ taja-ž hazeta ũ Nr. 26, u staćci „Kaniec biełaruska-polskaha flirtu“, ab hetaj sprawie miż inšym kaža tak: „*Pracounym pa darozie tolki z pracounymi*“...

Z hetaha bačym, što „Biełaruskaja Dola“ ũ Biełaruskim Pasolskim Klubie, jaki žjaŭlajecca adzinym zakonnym pradaŭnikom biełarusaŭ Litwy i Zachodniaj Biełarusi, zna-chodzić mnohaje nieŭparadku i zwaročwaje ũwahu na patrebu pierahladu i abnaŭleńnia dasiulešnich daroh Biełaruskaha Klubu.

Da hetaj asnaŭnoj dumki my tak-ža całkom daŭčajemsia, ale majem swaje zašciaro-hi, što da henaha vychadu z pałažeńnia, što da henaj darohi, jakuju Biełaruskamu Pas. Klubu i badaj i ũsiamu biełaruskamu sialanstwu ũ Polšcy daradžaje „Bieł. Dola“.

Pawodle dumki „Bieł. Doli“ lohična wy-nikaje, što biełaruski pracouny narod u Biełarusi pad Polščaj pawinien svoj los złučyć z takimi-ž masami polskimi ũ asobie N.P.Ch. (Niepodległa Partja Chłopska), abo z polskimi kamunistami, bo ab P.P.S., ci ab kim inšym, hawaryć nia prychozicca. Ale tak, ci jnakš złučać darohi bieł. sialanstwa z N.P.Ch., asiarodak jakoha stanowiać niekulki biełaru-saŭ, žbiŭšychsia z ũłasnej biełaruskaj dumki, aznačała-b poŭnaje bankructwa biełaruskaha niezaležnaha ruchu ũ Polšcy i nie dało-b ni-

jakich paważnych wynikaŭ, bo N.P.Ch. nia jość paważnaja siła.

Žwiarnuć iznoŭ kroki biełaruskaha sialanstwa na darohu polskaha kamunizmu by-ło-b jašče jaśniejšym dokazam wyradžeńnia zdarowaj biełaruskaj dumki, jakaja akazała-sia-b niazdatnaj stwaryć swajho kamunizmu, choć-by dla tych, chto jaho choča i ũwaža-je za patrebny. Nie pawinny my tak-ža zaby-wacca ab tej niadaŭniašniaj wajnie polskich kamunistaŭ prociŭ biełaruskich, jakija ašmie-lilisia pajsci ũłasnej darohaj.

Słowam, pawodle nas, wychad z ciapie-rašniaha zastareŭšaha pałažeńnia i Biełaruskaha Klubu i ahułam biełaruskaha ruchu, zna-chodzicca ũ arhanizacyi ũłasnej, abapiortaj na šyrokija pracounyja sialanskija biełaruski-ja masy. Prašciej kažućy, my za abnaŭleńnie biełaruskaha ruchu, razumiejućy jaho, jak wyzwaleńnie Bieł. Narodu palityčnaje, kultur-naje i socyjalnaje, ũwažajem *Biełaruski Sialanski Klasowy Sajuz*, jaki treba stwaryć biezadkładna. I tolki taki Sajuz Sialan Biełarusaŭ, jak arhanizacyja, stojaćy na ũłasnych nahach, moh-by ũ dalejšaj swajej pracy, pradusim razam z sialanstwam litoŭskim i ũkra-nskim, a tady razam i z polskim zmahacca za swajo poŭnaje wyzwaleńnie.

Pakul niama takoj biełaruskaj sialanskaj arhanizacyi, datul usie hutarki ab supolnych darohach z polskimi pracounymi masami, choć-by i najmienšaj biełaruskaj hrupy, nie dajuć nijakich pažadanych wynikaŭ.

M. Krušina.



## DA HISTORII KOOPERACJI Ŭ BRASŁAŬŠČYNIE.

Kooperacyja ũ Brasłaŭšczyńie datujecca ũžo daŭ-no. Nawat ciapier možna znajsci ślady kooperatywaŭ istnawaŭšych pierad wajnoj. Nia hledziaćy na šmat lepšyja tady warunki pracy, hetyja pieršyja ũ krai pio-nery kooperacyi nia tolki nia ũtrymalisia pry żyćci sami, ale nie pierakazali siaŭniašnim nastupnikom ni tradycyji, ni šwiadomych udziałoŭcaŭ, ni jakoj-kolej realnaje majemašci. Chto braŭ čynny ũdział u żyćci kooperatywaŭ, abo prosta bačna saćyŭ za raźwićciom, toj dobra wiedaje, što adnymi wajennymi padziejami i wyklikanymi imi žniščeńniami hetaha wytłumaćyć nie mahčyma. Wielmi wialikuju rolu ũ hetym maje toje, što za arhanizacyju i kiraŭnictwa kooperatywami bralisia ludzi, dla jakich heta było sprawaj. Hladzieli jany na swaju pracu, jak na dabračynny zaniatak. Nia ma-jućy handlowaj praktyki i kooperatyŭnaje šwiedamašci, wiedama, što jany nie mahli pastawić na nohi koope-ratywy, a samaje hałoŭnaje nie mahli dać naležny idejny kirunak, biez jakoha kooperatyŭ bankrutuje,

abo ũ najlepšym wypadku pieratwarajecca ũ prywa-tnuju, z abmiažowanym likam siabroŭ, supatku.

Jaskrawym przykładam taŭho, jakija dalokija ad zdarowaj kooperacyjnaj dumki byli ludzi, moža być historyja kooperatywy ũ m. Dalokich, Dzišnienskaha paw. Hety kooperatyŭ byŭ załožený wwklučna z me-taj sabrać hrošy na budowę kaścioła. Majućy ũžo ũ swaim pačatku moža i ślachotnuju, ale nie ũłaści-waj darohaj idućuju metu, zmušany ũžo swaimi pačy-nalnikami iści nie pa prostaj linii zaspakajeńnia jak najlepiej patreb spażyćcaŭ - składczykaŭ — koope-ratyŭ u Dalokich nia byŭ daŭhawiečny i žnik z hetaha šwietu ani pabudawaŭšy kaścioła, ani pakinuŭšy ab sabie i swaich arhanizatarach dobraje pamiaćci. Treba z celaj pawahaj zaznaćyć, što *takija* kooperatyŭnyja twory, pobač z časta-husta traplajućajsia niasumlen-našciu asob, jakim pawiarajuca adpawiadalnyja sta-nowišcy ũ kooperatywach — wielmi škodzić praŭ-dziwaj kooperatyŭnaj pracy, adymajućy miejsca i stwa-rajućy błaŭhu apiniju dla kooperatywaŭ naahuł pa-miż šyrokimi slajami nasialeńnia. Heta žjaŭlajecca škodnym tym balej, što prywatny handal nadta zruč-na wykarystoŭwaje ũsie takija, nawat najdrabniejšyja, prajawy ũ żyćci kooperacyi z metami padarwańnia



## Zmahańnie za biełaruskuju mowu ŭ kaściele.

(*Žodziszki, Świancianskaha pawietu*).

Dzień 26 krasawika byŭ dla Žodzišnaj parachwii duża waŭny. U hety dzień była pryjechaŭšy komisija, kab padlićyć kolki ŭ parachwii jość palakoŭ, a kolki biełarusau.

Užo na tydzień upierad było wiedama, što pryjedzie takaja komisija, dyk našyja palaki — pany dy ślachtuny pačali ahitacyju. Ale što-ż, ich małaja siła, dyk jany pajechali ŭ čużyja parachwii šukać pomačy i prasić usich swaich ślachtunoŭ, rodnych i niarodnych, kab pryjaždźali na padmohu. Nia spali tak-sama i biełarusy — jany tak-sama interesawalisia hetym waŭnym zdareńniem i kali nastała niadziela 26 krasawika narod pawaliŭ z usich staron aŭ strach. Prosta ŭsie darohi ŭ Žodziški byli zapoŭnieny narodam bliskim — heta znača žodzišnym i dalokim — heta znača z susiednich parachwijaŭ. Walili z parachwii Daniušaŭskaje, Wojstamskaje, Wišnieŭskaje, Niestanišskaje, Solskaje, Świrskaje, byli aŭ za 20 i bolej wiorst, słowam usie, chto tolki cikawiŭsia hetym waŭnym zdareńniem. Dyk narodu stolki najšło, što nie mahli stoŭpicca ŭ kaściele. Usie čakali, kaliž ureście pryjedzie komisija.

Ale woś i komisija pryjechała: pryjechaŭ probašć Daniušaŭski, dziekan i jašće niejki ksiondz, jak pašla my dawiedalisia, probašć z Kabylnika.

Pytajemsia adny ŭ druhich, jakija heta ksiandzy — palaki ci biełarusy? Kažuć — usie palaki. Ehe, — dumajem — dyk woś jakuju komisiju da nas prysyłać, usie palaki, a biełarusau niwodnaha!

— I chto heta wydumaŭ takuju komisiju — kažuć nikatyrja — toŭ tut niama niwodnaha našaha čławieka, ŭsie za poľščynu dy za panoŭ dziaŭać!

pawahi i kankurencyi. Koŭny kooperatyŭny pracaunik wiedaje pa swaim došledzie skolki ŭsilnaj pracy i enerhii treba kłašci nieprodukcyjna tolki na zmahańnie z hetym i skolki treba mieć ćwiordaje woli, kab nia kinuć pracy i nia zyjšci z taje darohi, jakaja wiadzie da pierabudowy šwieta na inšy boľš sprawiadliwy ład.

Ekanamičnyja mahčymašci hetaha kutka litoŭska-biełaruskich ziarniel duża wialikija i dziakujućy im kooperacyja moŭa raŭwinucca daloka za mieŭy zwyčajnaha zaspakajeńnia patrebaŭ spaŭyŭcaŭ. Hrunť dla kooperacyi sam pa sabie duŭa spryjaćy. Sialanstwa daloka zamaŭniejšaje, jak dzie ŭ inšym kutku našaha kraju i jano wytwaraje šmat bolej jak patrabuje. U značnej miery i da wajny, a ŭ sučasny momant wyklučna, pawiety Braślaŭski, Dzišnienski i Duniławicki ŭiaŭlajuca rehulatarami cen i dastaŭcami zboŭa na Wilenski rynek. Šmat drabniejšych i wialikšych wazior dastaŭlaje šmat ryby, jakaja nia tolki zadawoliwaje miascowy rynek, ale hałoŭnym čynam idzie na wywaz da Wilni i inšych miest. Sady wialikich i małych ziarnielnych ŭlašnikaŭ dajuć što-hod takuju kolkašć jabłykaŭ i inšych fruchtau, što pierad wajnoj jany wywozilisia da Pietrahradu, a ciapier dziela ŭmianišchysia warunkau u Waŭsawu, Łoď i inšyja pra-

— Nu-ŭ i komisija — kažuć druhija — ničoha jana nam dobraha nia dašć!

I praŭda — jak potym my pahladzieli, jana nia tolki što za nami biednymi biełarusami nie dziaŭała, ale jašće nam škodziła.

U hetu niadzielu tak-sama jak i zaŭsiody byli dwa kazańni, adno biełaruskaje, a druhaje polskaje. Na biełaruskim była čma narodu, ŭsie śluchali słowa Boŭaha z wialikaj uwahaj. A jak tolki pačalosia polskaje, dyk narod i ruchnuŭ z kaścioła — i pačaušsia taki šum, što komisija tolki ruki raŭwiała i swaim wačam nia wieryła. Probašć musiŭ dwa razy ŭšcišać narod, kab hetak mocna nie rabiŭ manifestacyi.

I na adnym kazańni i na druhim było skazana, što komisija budzie pytacca ŭ narodu na čmintary, jakoj narod choča nawuki — polskaje, ci biełaruskaje? Było tak-sama skazana, kab ludzi ŭžo wychodziaćy z kaścioła dzialilisia: biełarusy kab išli pad zwanićy, a palaki na drugi bok čmintara. Ludzi tak i rabili i ŭžo wychodziaćy z kaścioła dzialilisia.

Wyšla komisija i hladzić — palakoŭ tolki kučka. Dyk što-ŭ komisija robić? Idzie ŭ biełaruskiju hušču, stanawicca na padrubie zwanićy i prykazwaje narodu iznoŭ pierachadzić. Ale ŭsio biełarusau haniajuć. — Iznoŭ dziekan kaŭa: „chto choča pa biełaruskum niachaj idzie na hety bok“. Ludzi doŭha nia dumajućy i pawalili tudy. Palaki widziać, što biada, dyk i zahałasili, što ŭžo Poľšča hinie. Najbolej hałasiuć Winćuk Šuścicki z Raśla. Toj dyk płaćau i kryćeu: „O Matko Boska, panie dziekanie, to-ŭ nasza Poľszcza juŭ ginie“. Ale widziaćy, što hałasba mała pamahaje dyk pačau suwacca z kułakami da biełarusau. Za im druhija. A biełarusy tak-sama nia ŭstupali, ale ścisnuli kułaki — i kazali: tolki zaćapicie. Widziaćy, što biełarusy nie pałochajuca, našyja ślachtuny i polskija wuŭcyciali pačali macać pa kišeniach, dastajućy rewol-

mysłowyja harady Poľšcy. Šmat zakuplašia na tućejšych rynkach pierad wajnoj ŭywyh husiej, indykoŭ i inšaj chatniaj ptašyny, a tak-sama rakoŭ. Usio heta adsyłašia ŭ Niamiećčynu cełymi wahonami. Padčas wajny hadoŭla chatnich ptašak šmat padupała i ŭwiałašia da raŭmieraŭ swajej patreby. Ciapieraka-ŭ, dziakujućy stupianiowa narmućyemsia warunkam ŭććcia i adnaŭleńniu wywazu, hetaja halina zaniatku ŭycharaŭ šparka adradŭajacca da pieradwajennaha stanu.

Za apošni čas mocna pašyrajacca skupliwańnie lonu, jaho siamieńnia i woŭny praz pradstaŭnikoŭ najwialikšych handlaroŭ u hetaj halinie, jak hrabia Mohl, supoľka „Len Kresowy“ i Kawarski. Na rynku ŭ Widzach kuplajecca ŭ tarhowy dzień da 200 i bolej pudoŭ lonu.

Treba adznaćyć adno wielmi cikaŭnaje ŭŭjawišča: aprača harbarstwa, raskinutaha pa ŭsim pawiecie i jakoje chacia nie spraŭlajecca wyrabić usiaho miascowa waha syroŭca, ale robić pawaŭnyja waroty, — niama nijakich prajawaŭ pramysłowaha ŭććcia. Tutaka darma šukali-by alejnaje, marmaladnaje ci inšaje fabryki, albo browaru. Tolki ciapier budućecca tekstylnaja fabryka ŭ Widzach. Niama i razumna pastaŭlenych hašpadarak, dastupnych šyrokamu nasialeńniu.



wary. Narod jašče bolejš aburyšsia i zawaŭnawašsia. Tady-ž dziekan zamiest taho, kab supakoic narod, tolki kryknuš, kab koźnaja wioska wybrała pa dwuch čaławiek i prysłała da jaho, bo jon ničoha nia zrobić. Čamu hetak zrabiš dziekan—trudna skazać, ale musić widziać, što hałasawaŭnie dla palakoŭ idzieć drenna, prosta chacieŭ niejak skončyc usiu sprawu, dobra wiedajuć, što koźnaja wioska nia moža za ha-dzinu zajsci da chaty, sabracca tam, wybrać delehataŭ, dać im dawieryje i wysłać u Žodziški. Tut my ŭsie zrazumieli, što dziekan pastupaje tak, kab palakam zrabić dobra i što jon i palicyja—heta adzin duch. Bo jak tolki dziekan heta skazaŭ i zyjšoŭ z zwanicy, ŭwajšoŭ addzieł palicyjantaŭ sa strelbami i štykami, prywiazli kulamiot i pastawili na tym miejscy dzie stajaŭ dziekan z komisijaj.

— Wot nowaja komisija pryjechała! — zakryčeŭ narod, pakazwajuć na kulamiot dy na štyki — ciapier hałasuj, kali chočaš!

Nikatoryja ŭwidzieŭšy kulamiot pačali ŭciakać (asabliwa baby i dzieci), ale z mužčyn nichto nie kranušsia — ŭsie astalisia i dalej wiali sprečku — ŭžo pad kulamiotam. Kulamiot i štyki jašče boljš uzburyli ludziej — i nia wiedama čym skončyłasja-b, kab biełarušaŭ nia ździerżywali ludzi, boljš znajućyjasia na roznych prawakatarskich štukach. Skončyłasja, dziakuj Bohu, tolki na sprečkach i — na puźaŭni kulamiotam.

U nas ciešacca, što ŭsio-ž-taki biełarusy pieramahli, bo praŭdu kažuć pa staranie palakoŭ byli tolki pany dy šlachta, z mužykoŭ, tutejšych žycharaŭ, było saŭsim mała. Panom dy šlachturnom pamahali jašče wučyciali. I naźjażdżałasja ich — Boże miły — skul jany i bralisia, musić z cełaha pawietu! A pany dyk papryjażdżali z cełaj akruhi: byŭ Janoŭski z Palan (z pad Niestanišak), byŭ Kiarsnoŭski z Daniušawa, byŭ Iwaškiewiź z pad Gierwiat i šmat druhich.

Usio wyšejskazanaje daje takuju charakterystyku miascowaści: 1) Pryrodnaje bahaćcie staronki i dasia-hnieŭnie hetaha bahaćcia stwarajeć zamoźnaje sialanstwa 2) słabaje raźwićcio pramysłowaści ŭpływaŭje na toje, što bahaćcie padzieleno boljš-mienš roŭna, i proletariatu nie pramysłowa, ni wiaskowa pakul što niam.

Zamoźnaść sialanstwa daje mahčymaść jamu zaspakajwać swaje patreby lapiej, jak dzie niebudź u inšym kutku Wilenščyny, i wyklikaje wielmi paważny handal. Pieršyja handlowyja placoŭki znachodzilisja biazumoŭna ŭ prywatnych rukach i zatrymoŭwali wialikšuju častku krajowa bahaćcia. Što zwaroty wielmi paważnyja i što zyski prywatny handal мае wialikija šwieďcy nadta šparki razrost miastečak. U m. Dukštach, naprykład, jakoje jašče za pamiaćciu šmat kaho z žycharaŭ składałasja tolki z dwuch damkoŭ, pabudawanych kala samaje stancy, istnuje ciapier piać wialikich hurtoŭniaŭ. Kali sprawy pojduć tak i dalej dyk takija miastečki jak Dukšty i Brastaj wy-rastuć u harady.

Hetaja ekanamičnaja charakterystyka miascowaści akresliwaŭje rolu kooperacyi ŭ hetaj staroncy. Kooperatyŭnaja arhanizacyja tawaraabmienu wioski

Słowam była nastajaščaj panska-šlachockaja mabilizacyja, a ŭsie byli ŭzbrojeni, jak na wajnu — ŭ koźnaha z kišani styrčeŭ rewalwer, a nikatoryja dyk wjmali i hrazili imi.

Ale narod i ich nie zbajašsia i mocna pastajaŭ za swajo, tak, što nawat čysta polskaja komisija przyznała, što jość boljš-mienš 60 proc. biełarušaŭ, a 40 proc. palakoŭ.

Praŭdu kažuć, to palakoŭ było tady razem z usimi panami, wučycialami i šlachtami nia bolejš, jak 10 proc., a kali atkinuć čużych panoŭ i šlachtu, to nia wiedaju ci nabiarecca i 5 proc.

Woś zatym narod i kryduje na tuju komisiju, što niesprawiadliwa pastupała, što čużym panom, wučycialom i šlachcie dawała prawa hołasa, choć jany ŭ našu žodzišnuju sprawu nia mieli prawa mia-šacca. Musić tak i wyšla, što adzin pan u wačach komisii byŭ za sotniu biełarušaŭ, dyk i nabrali aź 40 proc. palakaŭ!

Usio-ž-taki hetaje hałasawaŭnie pakazała, što narod ćwiorda staić nawat pierad polskaj komisijaj i pad kulamiotam za swaje prawy. I jašče treba adznaćć adzin zdabytak — što hetaje hałasawaŭnie zrušyła z miejsca nawat sonnych ludziej i ciapier ŭžo rozhałas wialiki pajšoŭ pa ŭsiej našaj staranie, što *żywie Biełarucki Narod i budzie żyć* i nijakaja siła jaho nie pieramoža. Ś w i e d k a .

---

**DA WIEDAMA PAHRANIČNAHA SIALANSTWA.** Pahraničnyja sialanie časta zwaročwajucca da Red. „Krynicy“ z zapytaŭniem, skolk i pa zakonu maje płacić pahraničnaje wojska za sialanskija chaty, ŭziatyja imi sabie pad kwatery. Woś-ža hetym padajom da wiedama zacikaŭlenych, što na heta zakonu niam i što wojska pawinna płacić stolki, skolk i ŭmowicca z ludźmi.

---

z pramysłowymi centrami wyciśnieć prywatny handal adusiul i za tyja zyski, jakija prywatny handal мае, pawialićć dabrabyt nasialeŭnia. Pieršyja kooperatywy tutaka paŭstali, jak ja zaznaćć, daŭno, ale da 1921 hodu z kooperacyjaj jany mieli nadta mała čaho supolnaha, a dla budućcyi kooperacyi ŭ hetym krai rabili jašče mienš. Kali i zapisywałasja wialikaja ličba siabroŭ, dyk tolki tamu, što inakš nadta ciażka było dastać artykuły pieršaje patreby. Za niekalki funtaŭ soli, cukru i hazy, dadzienyja składčykam, asoby, kirawaŭšyja kooperatyŭnaj kramaj, karystalisja poŭnaj biezkontrolnaściu, a što hetaja biezkontrolnaść nia była na karyść tawarystwam moźna baćć z taho, što niwodnaja kooperatywa nie pawialićć za hety čas swaje majemaści i nie zrabiła nijakich aščadnaściaŭ. Hałoŭnaja dziejalnaść tawarystwaŭ zwodziłasja da dzialby praduktaŭ, atrymanyh ad dziaŭžaŭnych haspadarčych ustanowaŭ, i da biesplanowych zakupak, robe-nych na Rudnickaj wulicy ŭ Wilni.

Tolki z pačatkam 1921 hodu sytuacyja wostra źmianiajecc a kooperacyja zychodzić na dobruju darohu, dziakujuć tamu, što Wilenski Sajuz Kooperatywaŭ, adzinaja praŭdziwaja kooperacyjnaja arhanizacyja ŭ Wilenščynie, arhanizacyja naŭskroś krajowa



## Tolki wier...

Tolki wier — i żyćcio pieramožaś,  
 Tolki wier — i zahinie zima,  
 I nad krajem swabodna, pryhoža  
 Uzyjdzie, zakrasuje wiasna...  
 Chaj pawisnuć panuryja chmary,  
 Chaj ziamielku špaŭjuć piaruny,  
 Tolki wier — i zablisnuć pažary,  
 Tolki wier — i narodziacca dni...  
 Chaj hruhan nad mahiŭaj hulaŭe,  
 Chaj twoj worah spraŭlaje hulniu,  
 Tolki wier — i jon sam paźnikaje...  
 Tolki wier — i nia ŭbačyš biadu...  
 Chaj zastohnuć, zašwiščuć žadaŭni,  
 Chaj ukinuć u hraź *ideał*,  
 Tolki wier — i uspychnie świtaŭnie,  
 Tolki wier — i nia budzie nawał.  
 Tolki wier — i żyćcio pieramožaś,  
 Tolki wier — i zahinie zima  
 I nad krajem swabodaj, pryhoža  
 Uzyjdzie, zakrasuje wiasna.

Ch. Iljašewič.

## DA NAS PIŠUĆ.

### NIA MOŻNA — MOŻNA.

**Subotniki,** Wałožynskaha paw. Što daŭniej było niaroŭna na świecie, to heta nia dziwa. Tady narody i dziaŭstwy nia mieli pisanych prawoŭ: kodeksaŭ, ustawaŭ, artykułaŭ, akulnikaŭ i t. p., ale ciapier, u dwacatym wieku, kali ŭžo ŭsia Eŭropa ličyca cywilizawanaj, to zdajecca treba było-by zrabić tak: što kali čaho nia možna, to ŭsim nia možna, a kali možna, to ŭsim možna. Tym balej dziŭna, što hetak nia robicca ŭ nas, u dziaŭstwie demokracynaj (na papieri), majučaj Konstytucyju. Maju na myśli zdareŭnie, jakoje adbyłasia ŭ Subotnikach 21 sakawika hetaha hodu. Sialanie miastečka Subotnik: F. Kupiel, i S. Tučkoŭski pajechali na łodcy na rečku, pa bierahoch pašy i zławili niekalki funtaŭ ryby. Dawiedaŭsia ab

hetym „prastupku“ naš miascowy pastarunak palicyi i kamandant p. Ksionžkiewič rasparadziŭsia aryšta-wać... łodku. Łodka była na rečcy prywiazana łancu-hom i zamkniona na zamok. Uspomnieny kamandant Ksionžkiewič raźbiŭ zamok i łodku ŭziaŭ (farmalna) na pastarunak, kažućy, što ŭ rečcy ryby ławić nia možna. Ludzi i samyja haspadary łodki pawieryli, što mo' i praŭda — nia možna, tym balej, što p. kamandant ich mocna strašyŭ niejkimi artykułami, kodeksami i t. p. Ale jakoja-ž było ich pačućcio i wiera ŭ sprawiadliwaść, kali 22-III h. h., h. zn. nazaŭtra, sama-ž palicyja pajechała na aryštawanaj łodcy bić rybul! Padobnyja wypadki zdaralisia ŭžo niaraz u Subotnikach. Jaki-ž pahlad wyrablajecca ŭ našych sialan, hledziaćy na podobnyja sprawy? Kali toj, katory jość wykanaŭcam sprawiadliwaści robić prastupki, to jak-ža-ž jon moža žadać hetaha ad ciomnaha sielanina? A wyžšaja ŭłada hladzić na heta niejaka praz palcy. Kiepska ŭ toj dziaŭstwie, dzie sami ŭradoŭcy robiac biaspraŭje i swaimi pastupkami dajuć prykład! U dadatku i zaaryštawanaja łodka dzieści prapała. Kupiel i Tučkoŭski spačatku dumali, što jaje palicyja adprawiła ŭ Wałožyna, aźno dawiedalisia što nie. Dzie jaje palicyja dzieła? — nicta nia wiedaje. Woś pišućy i pytajecca ahaŭ u redakcyi — dzie jaje šukać? Ci nia bačyli?... I. Sałdataŭ.

### JODSKIJA WIERCHAWODY.

**m. Jody,** Dzišnienskaha paw. Jody — miastečka niewialikaje, na samym kraju Dzišnienskaha pawietu. U im padčas bywajuć cikawyja zdareŭnie. Heta jašče ničoha, što našyja miasćanie časam padchmialiŭšysia adzin druhoŭ ablaŭćy, a mo', što horšaje, i šturchnuć, ale na sud jany nikoli nia chodziać. Hodziacca niejaka i jznoŭ pamiž saboj dobra żywuć. Zatoje načalstwa našaje dyk kudy za nas ruchliwiejšaje. Jano kali što i zrobić dyk znak budzie! Kiraŭniki pastarunkowyja, pryjechaŭšy da nas, pačynajuć šybka taŭšćieć — im na zdaroŭje iduć biełaruskija kiłbasy i jaješnia na słaninie, a jany-ž heta i lubiać! Ci treba, ci nia treba, tak i chodziać pa ŭsiej hminie, jak wialikija nabinosy, šukajućy dzie-b pażywicca. Jany ŭ nas duža časta mianiajucca i ŭsio čuwacca, što nie biaz

i źwiazanaja z wioskaj, pastanawiŭ adčynić svoj adzieł u Dukštach. Praŭda, spačatku jon mieŭsia być adnym z tvch punktaŭ, jakija tady ŭ wialikaj ličbie twaryŭ Sajuz dzieła skupki i zamieny na sol zboža. Ale hety punkt, dziakujućy fachowamu kiraŭnictwu i šyrokamu zrazumieŭniu im swajho zadaŭnia, adrazu wysunuŭsia na pieršaje miejsca siarod inšych filij Sajuzu i zaniaŭsia jak zaspakajeŭniem patrebaŭ kooperatywaŭ u tawarach, tak arhanizacyjaj i ŭparadkawaŭniem unutanaha żyćcia kooperatywaŭ. Zahadčykam addziełu i biespasrednym kiraŭnikom handlowaje pracy byŭ naznačany Stanisłaŭ Barawik, čaławiek biazumojnaje sumiennaści i dobra znajućy tutejšy rynek, stary handlowiec, jaki svoj handlowy dośled dapoŭniŭ danymi, patrebnymi kooperataru, pracujućy na kooperatyŭnym poli ŭ Lidčynie. Na hetym stanowišcy jon prabyŭ biaz źmieny aź da siaŭniašniaha momantu i pierazyŭ razam z addziełam usiu burnuju historyju Wilenskaha Sajuzu Kooperatywaŭ. Tolki dziakućy jamu addzieł uwiėš čas, nawat u najkrytyčniejšyja momanty, raźwiwaŭsia tady, jak inšyja addzieły abo pazačynialisia, jak napr. u Bieniakoniach, Bahdana-wie, Hłybokim, abo byli pabityja i wyciśnieny z rynku praz prywatny handal, nia hledziaćy na toje, što

praca ich i samoha Sajuzu prachodziła ŭ šmat lepšych palityčnych warunkach. Jak dzikija byli hetyja warunki, widać choćby z taho, što addzieł nia mieŭ prawa prywozić ni cukru, ni soli, ni hazy i ničoha nia mieŭ prawa wywozić. Z samaha pačatku pryšłosia zmahacca jak z pieraškodami ŭnutrana-kooperatyŭnymi, tak i z wonku. Treba ŭciamić asabliwyja warunki pracy kooperacyjnaje hurtoŭni: jana musić pracawać tolki siarod kooperatywaŭ, ale kooperatywy mohuć ich zaŭsiody abminuć, a dzieła taho što addzieł, wiadućy čystuju kooperacyjnaju palityku rupicca wywiaści zakupy prywatnych krynic, razychodzicca z zadaŭniami kiraŭnikoŭ kooperatywaŭ i abmiažoŭwaje ich dziejal-naść i ich asabistyja zyski. Jak bačycie, pahadzić hetyja sprečnaści wielmi ciazka i treba mieć nadta wialiki ŭpłyŭ na ludziej, kab abminuć. Dukštanski addzieł pieramoh ich i 10% zakupaŭ kooperatywaŭ z prywatnych krynic najmienšy, dziakujućy ŭmiełaści kiraŭnika addziełu ŭpływać na ludziej tak ŭ ŭmiełaj dostaŭcy tawaru, jaki nikoli nie lażyć na składcie i abra-chowywajecca dla kooperatywaŭ šmat taniej, čymsia kupłany z inšych krynic. Ad hetaha-ž času i koope-ratywy ŭ Brasłaŭščynie pačynajuć raźwiwacca. Tak Opeski kooperatyŭ užo praz hod pašla adčynieŭnia



ū nowym domie i ščylna wypaŭnienuju tawaram. Šklikany ahulny schod nie znajšoŭ nijakaj rady, dakła-  
 dać da składak nihto nie žadaŭ. Tady na prezesa ki-  
 raŭnictwa wybrali Stanisława Barawika i dajučy jamu  
 klučy ad kramy skazali: „rabi što chočaš“. Barawik  
 pryŭniaŭ, i ad hetaha času pačaušsia šparki ŭzrost ko-  
 operatywy. Nia hledziačy na toje, što ničoha pryŭniata  
 nia było, ŭžo praz paŭhoda hety kooperatyŭ byŭ sa-  
 my mocny ŭ Brasłaŭščynie. Ahulny schod 24 lutaha  
 1924 hodu pryŭniaŭ usie pačynaŭni Barawika i daru-  
 čyŭ dalej wiaści pracy. Na wiasnu 1924 hodu  
 krama tawarystwa ŭžo nie mahła źmiaścić usich ku-  
 pujučych i musiała adčynić druhi sklep u Dukštach.  
 Z pačatkam wasieŭniaha sezonu byŭ adčynieny treci  
 sklep u Rymšanach. Wielmi ryzykoŭnaj dla šmat ta-  
 warystwaŭ było wykanaŭnie zahadu ab waloryzacyi,  
 abo pierarachawaŭni ŭsich hramadzka-praŭnych na-  
 ležnašciaŭ. Sprawa ŭ tym, što pry waloryzacyi wyla-  
 ziać u haru ŭsie faktyčnyja straty i hinuć tyja źludny-  
 ja zyski, jakija byli mahčymy dziakujučy spadku mar-  
 ki. Woš-ža Dukštanskaje tawarystwa dziakujučy tolki  
 paŭtura hadowaj pracy pad umiełym kiraŭnictwam  
 Stanisława Barawika nia tolki pakryła ŭsie składki  
 siabroŭ, nia tolki zwaloryzawała ŭsie zapasnyja hra-



ści ū prychodawaŋni i raschodawaŋni hrošaŭ, robiacy z Rady, hramadzkaje arhanizacyi, swaju ŭłasnuju haspadarku.

Dziela wyšej padanaha zajaŭlajem ab swaim wychadzie z Rady, adnačasna prosiačy, kab nie karystacca z čužoŭ presy, nadrukawać henuju deklaracyju ŭ „Hramadzkim Hołasie“.

(—) A. Łappa-Starżeńiecki,  
H. Kanapacki, J. Bekiś.

## Z Radawaj Biełarusi.

**Światkawaŋnie 400-ch uhodkaŭ biełaruskaha druku ŭ Wiciebsku.** Pa inicjatywie hurtka krajaznaŭstwa Weterynarnaha Instytutu 28 sakawika adbyŭsia wiečar, achwiarawany 400-aj hadawinie biełaruskaha druku.

Na wiečar, aprača studentaŭ Weterynarnaha Instytutu i sielska-haspadarčaha technikum, było zaproszana šmat hašciej.

Adbyłsia ŭračystaje pasiedžaŋnie arhanizacyi instytutu. Staršynioj pasiedžaŋnia rektaram Ałonawym była зробlena pramowa, ŭ jakoj jon adznačyŭ wialikaje značeŋnie hetaha świaata.

Pradstaŭniki roznych arhanizacyj horača witali z wialikaj hadawinaj świaata: — Niachaj żywie biełaruskaja kultura! — niašlisia wokiičy.

Pašla byŭ зробlen dakład, u jakim była žjaŭlena historyja druku na Biełarusi. Padrabiazna dakładčyk spyniŭsia na asnawacieli i pieršym drukary — Fr. Skarynie.

Usie dakłady i prywitaŋni rabilisia wyklučna na biełaruskaj mowie.

Potym była pastaŭlena pjeska „Żbiantežaŭny Saŭka“, zatym deklamacyja.

Ale samym lepšym numaram byŭ biełaruskich chor 5 bieł. ŭskoły pad kiraŭnictwam Splendera.

Wiečar zakončyŭsia pad mahutnyja raskaty: „Adwieku my spali“.

- ∴ Prysyłaŭcie padpisku na „Krynica“. ∴ -

madzkija i inšyja kapitały a tak-sama daŭhi, ale zmahło aprača taho dapisać da hramadzkaha kapitału wielmi paważnuju sumu ŭ 1.918 złotych. Wielmi ciakaŭnaje i paciešnaje žywišča daŭ schod tawarystwa 28 studnia 1925 h. Praŭda, što sprawy stajać duža dobra; ŭsie wiedali, bo kramy tawarystwa zaŭsiody ščylna wypaŭnieny i tawaram i kupujučymi. Heta byŭ pieršy tolki schod, na jakim nie wymahali dakładać da składak, ale rastŭmačyli, što nihto z daŭšych hrošy ŭ tawarystwa nia straciŭ na spadku waluty. Kožny, nawat najciamnziejšy, nahledziŭsia i dobra ŭciamiŭ, što kab nie „swaja krama“ dyk ceny byli-b šmat bolšyja. Kali padčas torhu nia chopić cukru, hazy, abo čaho inšaha, dyk cana na hetuju reč adrazu padnosiłasia ŭ haru na dziesiatak druhich procentaŭ. Zusim dziela hetaha zrazumiela, što ŭwieś schod, jak adzin čaławiek, nie chacieŭ i słuhać ab pierawybarach nowaha ŭradu tawarystwa. Kali-ž praŭleŋnie ŭsio-ž taki admowiłasia ad dalejšaj pracy, dyk iznoŭ wybrali Barawika i z hary začwierdzili ŭsiech, kaho jon sabie prymie.

Na druhich dzieŭ pa schodzie adbyłsia wyświančeŋnie piakarni tawarystwa. Nia hledziačy na budnich dzieŭ narodu sabrałsia šmat.

## Z USIAHO ŚWIETU.

dnia 20 krasawika prywitała česka ministra Polšča Beneša, jaki pryjechaŭ u Wařawu dla padpisaŋnia tarhowaha dahaworu. Dahawor składjecca z troch čašcin: z tarhowaj umowy, umowy arbitražnaj i umowy likwidacyjnaj. Arbitražnaja ŭmowa pastanaŭlaje, ŭ jaki sposab na budučyniu majuć rehulawacca ŭzajemnyja nieparazumleŋni.

Umowa likwidacyjnaja wyrašaŭje niezakončanyja spornyja sprawy pamiż dwumia dziaŭżawami. Najważniejšaj adnak z hetych umowaŭ jość umowa tarhowaja. Hetaja ŭmowa pazwalaje Čechasławačyni na swobodny prawoz swaich fabrykataŭ praz Polšč na Ŭschod, što jość wielmi karysnym dla abodwuch staron.

pašla ŭpadku ŭradu Herriota, daciapiersni prezident parlamantu Painlevé utwaryŭ nowy habinet. Painlevé byŭ užo dwa razy ministram. Znany jon tak-ža z taho, što ŭ prošłym hodzie podpisaŭ protest proti Polšcy ŭ sprawie praśledawaŋniaŭ biełarusiaŭ i ŭkraŭcaŭ. Painlevé jość ciapier nia tolki premieram, ale i ministram wajny.

majemaść haspadarščwiennaja wyličanaja  
**U Litwie** ŭ hrašach wygladaje tak: ziemia—4.753.500 ha — 2.047.500.000 lit.; lasy 872.207 ha — 2.616.000.000 lit.; rešta majemaści ruchomaj i niaruchomaj — 2.000.000.000 lit.; żywioły damowaj — 4.697.000 št. — 1.000.600.000 lit.; pramysł 6.896 pradpryjemstwaŭ — 600.000.000 lit.; transport 1.601 kil. — 400.000.000 lit. Usiaho razam — 8.664.100.000 lit. Heta bahaćcie litoŭskaje majemaści na amerykanskija hrošy kaštuje 866 milionaŭ dalaraŭ, ci na koźnuju haławu prypadaje 427 dalaraŭ.

— U hetym hodzie litoŭski ŭrad praznačyŭ na rasparcelawaŋnie 120 panskich dwaroŭ, a 60 wiosak majuć być padzieleny na kalonii. Da rasparcelawaŋnia praznačana 150.000 hektaraŭ.

u dzieŭ 23 krasawika była wialikaja ŭra-  
**U Turcyi** čystaść sklikaŋnia pieršaha pasiedžaŋnia „Wialikaha Narodnaha Sabraŋnia Turcyi“ ŭ Anhory. Heta sabraŋnie kirawała krajem praz try

U apošni čas z inicjatywy kiraŭnika Dukštaŭskaha addziełu Sajuzu Spażywieckich Tawarystwaŭ u Wilni, Stanisława Barawika, idzie padhatawačaja praca da abjadnaŋnia ŭsiech tawarystwaŭ Braślauškaha pawietu ŭ adzin wialiki kooperatyŭ. Ale hetaja sprawa wielmi paważnaja i wymahaje strašennaje aščiarožnaści ŭ wykanaŋni. Trudnaści paŭstajuć jak dziela wialikaj roźnicy ŭ darobku paasobnych tawarystwaŭ, tak i dziela asabistych pahladaŭ asob, kirujučych imi. Ale pačatak užo зробleny i to duža dobry. Na hadawych sprawadzaŭčych schodach, jakija ciapier adbywajucca, hetaje pytaŋnie paważna abhawarywajecca pry bieśpasrednym udziale Barawika i instruktara Sajuzu W. Kaźłoŭskaha. Dahetul pastanowy ab zlučeŋni užo pryniali tawarystwy ŭ Opsie, Braślawie i Dukštach. Ciapieraka zastajecca sprawa za wypracowkaj formy praktyčnaha wykanaŋnia hetych ustanow. Choćacca wiercyć, što heta budzie зробlena, bo značeŋnie jaje dla hetaj staronki wialikaje, a ad usich spażyŭcaŭ i ad tych, kamu prydziecca pracawać užo ŭ lepšych warunkach, ščyry dziaku.

St. Ł.



hady. Mustafa-Kemal-Paša był spaćatku wybrany na prezydenta hetaha sabrańnia, a paśla na prezydenta republiki. Siańnia Tureckaja republika apirajecca na mocnych fundamentach i wialikaja ŭračystaść u dzień 23 krasawika jość adnoj z ważnych dat swajho adra-  
džeńnia.

apośnija burnyja wypadki paciahnuli za saboj cely rad paśledstwaŭ. Baŭharyja da hetaha času nia mieła mocnaj uzbroyanaj siły, aproč milicyi, patrebnaj dla zachawańnia ładu i spakaju ŭ kraï. Ciapier-ža badaj usie zachodnia-eŭrapejskija dziaŭstwy zhadzilisia na toje, kab dazwolić Baŭharyi na časowaje pawialičeńnie wajskowych sił, dumajučy što heta sprawa tak-sama lażyć u intaresie ahulnaha spakaju ŭ Eŭropie. Z swajho boku baŭharski ŭrad u swajej prośbie, żwiernutaj da konferencyi ambasadaŭ, żwiarnuŭ uwahu na kaniečnaść pawialičeńnia ŭzbroyanaj siły na 10.000 čaławiek, jakich chopić na zachawańnie supakaju ŭ kraï. Konferencyja ambasadaŭ pazwoliła na pawialičeńnie tolki na 7 tys. čaławiek narodnaj milicyi. Adnak hetaje pazwaleńnie jość časowaje i tracić siłu dnia 31 trańnia. Hety fakt jość wielmi ważnym z usich paśledstwaŭ pa zabureńni.

ŭ minułym tydni adbylisia wybary ŭ **Niamieččynie** prezydenta. Wybrany wiadomy za časaŭ wajny hienarał — manarchist Hindenburh. Wybar asoby Hindenburha

zrabiŭ wialikaje ŭrażańnie ŭwa ŭsim świcie. Hindenburh jość mahutnaja siła ŭ kirawańni wajsowymi sprawami, dzieła čaho jość, jak piśuć nikatoryja hazety, niebiaśpiečaj asobaj dla supakaju ŭ Eŭropie.

zabureńni. Kamunisty prabujuć ščaścia **U Portuhalii** dzie tolki mohuć. Astatnim časam zarhanizawali jany paŭstańnie ŭ stolicy Portuhalii, ŭ Lisabonie. Paŭstańnie pačałosia ŭ wojsku. Paŭstańnie pačali niekulki sot žaŭnierau na čale z majoram Camara. Hetyja žaŭniery należyli da roznych wajskowych častak: da piechaty, kawaleryi i artyleryi. Paŭstancy, aŭryštawaŭszy cely rad wyšejšych čynoŭnikaŭ i nikatorych palitykaŭ, utwaryli swaju ŭładu i zasieli kala kawaleryjskich kazarmaŭ. Adnak wojska, wiernaje ŭradu, akrużyła paŭstancaŭ. Jak pa adnej staranie, tak i pa druhoj jość zabityja i ranienyja. Hazety piśuć, što paŭstańnie spyniena całkom. Zamiešanyja ŭ paŭstańni asoby aŭryštoŭwajucca i addajucca pad sud. Aŭryštawany tak-ža hałoŭny arhanizatar pierawarotu paśoł Sanha Leal.

cierpieć ciapier na wostruju biezrabocicu. **Radawaja Rasieja** Sioły haładujuć, dzieła čaho mnoha sielskich rabotnikaŭ idzie ŭ miesty, kab dostać rabotu. U miastoch panuje zastoŭ u promyśle i raboty nielha znajści. Maskoŭskaja hazeta „Prawda“ šukaŭe pryčyny biezrabocicia ŭ niastačy kredytaŭ.

©—0—0—0—0—

## Z WILNI.

— **Kamunisty ŭ Wilni nia śpiać.** U minułych tydniach kamunisty paraskidali pa načach adozwy ŭ mowach polskaj, rasiejskaj, biełaruskaj i żydoŭskaj, u jakich zaklikajuć, kab skinuć ciapieraśni ŭrad, a tak-ža da abchodu 1 trańnia.

— **U sprawie škol biełaruskich i litoŭskich.** Da addziełu škol publičnych pry Kuratoryjum Aświe-ty ŭ Wilni napłyli z nikatorych pawietaŭ padańni ab adčynieńni škol biełaruskich, ci ŭwiadzieńni nawučańnia biełaruskaje mowy, a tak-ža škol litoŭskich. Ahułam padańniaŭ jość na 62 školy biełaruskija i na 1 szkołu litoŭskuju.

©—0—0—0—0—

## USIAČYNA.

### Na žal.

- Što ty tak mnoha pjeś?
- Ach, chacieŭ-by maje chłopaty ŭtapić!
- Nu i što, ci-ż sapraŭdy jany ŭtonuć?
- Na žal, pradstaŭ sabie, pławajuć duža dobra!

### Nareście.

- Apośni raz pytajusia: addasi mnie maje 50 zł., ci nie?
- Ach, jak heta dobra, što ŭžo ty apośni raz zadajeś mnie takaje hłupaje pytańnie!

## PRYKAZKI.

1. Zusim usio dobra, tolki haławu siakuć.
2. Zbaŭlajecca, a pa try razy ŭ dzień napiwajecca.

## ZAHADKI.

1. Żaleznaja kabyła, — kanaplany chwost.
2. Pa ziamli chodzie, — nieba nia widzie.

## RAZHADKI Z Nr. 13.

1. Skrypka. 2. Pierje na ptuścy.

## Naša Pošta.

— **Hryškiewiču** z pad Smarhoń: „Krynicy“ Wam pasyłam. Dzie jana dziajecca — nia wiedajem. Zapytajcie ab hetym na swajej poście. A moža Wy adras nam drenny padali? Napišycie jaśče raz i wyrazna. — **Padarożnamu Żydku:** Atrymali, skarystajem. — **Ukrainskamu T-wu** dzieła apieki nad emigrantami ŭ Lwowie, St. Hrynkieviču, J. Kazłoŭskamu i J. Anošku: „Krynicy“ Wam pasyłam. — **J. Uhlančyku:** Atrymali. Wieršy Waśy nia wiedajem ci nadrukujem. Pastarajemsia zabić heta. Twory swaje, ab jakich wy pišycie, pryślicie praz kaho (można praz Ks. Hadleŭskaha) ŭ redakcyju „Krynicy“, kab my mahli acanić ich. Najlepś pišycie nia wieršam i ab tym što ŭ Was čuwać. Pišycie na adnej staroncy. — **P. Bulčak** z pad Bielska: 3 zł. atrymali, „Krynicy“ wysyłam. — **I. Hušču** z pad Šumska: Nia wiedajem, čamu Wy pierastali atrymliwać „Krynicy“; my Wam pasyłam akuratna. — **J. Sinickamu** sa Smarhoń: 1 zł. atrymali. Prośbu spaŭniajem. — **N. Šumskaj** z pad Charoścy: 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **J. Caramiču:** pastarajemsia wykarystać.